

Wychowawca młodzieży w Rumie Jan Bosko patronem Rumi - zdecydował papież Franciszek

W niedzielę 27 stycznia w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Rumie odbyła się uroczysta oficjalnego ogłoszenia dekretu Stolicy Apostolskiej, uznającej tego Jana Bosko (Giovanni Melchiorre Bosco) patronem miasta. Mszy w tej z udziałem licznych mieszkańców, samorządowców powiatu wejherowskiego i uczniów (w. Jan Bosko szczególnie charyzmat miał w wychowaniu młodzieży) przewodniczył ks. arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański.

Papieski dekret został podpisany na trzy miesiące przed światowymi Dniami Młodzieży 4 października 2018 roku i przekazany metropolicie gdańskiemu, przez księdza arcybiskupa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce. Za jego pośrednictwem akt ten trafił do rumskich samorządowców i do zgromadzenia salezjanów. Tym samym od publicznego ogłoszenia woli papieża Franciszka, wyrażonej przez pismo Kongregacji, w Rumie Jan Bosko stał się oficjalnie duchowym opiekunem Rumi. 31 stycznia każdego roku we wszystkich rumskich instytucjach i kościołach będzie upamiętniany ten fakt.

W mieście nad Zagórką Strug salezjanie obecni od 1937 roku. To oni stworzyli w Rumie placówkę wychowawczą, która wpłynęła na kulturę i system wartości lokalnej społeczności. Natomiast obecnie prowadzi przedszkole, szkołę podstawową, gimnazjum oraz liceum, a także organizuje typowe dla swej misji miejsca spotkań i modlitwy, czyli oratoria. Salezjanie opiekują się sierotami i dziećmi z rodzin przeżyjących rozmaite trudności. W ich otoczeniu w Rumie przebywali m.in. po śmierci ich ojca bracia Macierewiczowie, w tym późniejszy współzałożyciel KOR i minister obrony narodowej - Antoni.

Nic dziwnego, że przy rumskim sanktuarium jest też sala sportowa. W Rumie tego Jana Bosko, założyciela salezjanów, który swoje życie poświęcił na pracę i opiekę nad dziećmi i młodzieżą, mieszkańcy Rumie od lat darzą wyjątkowym szacunkiem oraz uznaniem.

Jego postać przypomniał metropolita gdański podkreślając, iż był on wspaniałym wychowawcą, osobą wyjątkowo skromną, w trudnych czasach. Z inicjatywy Rady Miasta i przy wsparciu społecznego komitetu Kongregacja ds. Kultury i Dyscypliny Sakramentów przedłożyła Ojcu w tym celu Franciszkowi, zgodnie ze swoimi kompetencjami, prośbę o potwierdzenie patronatu.

- Z dniem 4 października 2018 roku papież Franciszek ustanowił w Rumie Jana Bosko, prezbitera, patronem miasta Rumie, podnosząc liturgiczny obchód ku jego czci ze wspomnienia obywatelskiego do rangi uroczystości, która będzie obchodzona 31 stycznia każdego roku we wszystkich kościołach i kaplicach miasta Rumie – obchód ten metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź.



- Salezianie są obecni w Rumi ponad 80 lat. Prowadzimy tutaj szkoły, w których wychowujemy młodzież, tak jak wychowywał ją w tym czasie Jan Bosko – mówi rektor rumskiego sanktuarium ks. Janusz Sikora, nawiązując do centrum salezjańskiego w Turynie, które promieniuje swoją działalnością na świat.



Ks. abp Sławoj Leszek Głódź, jak przystało na pierwszego biskupa polowego WP po 1945 r. przypomniał te inne miejsce i zdarzenie związane z dziełem salezjańskim. Tym miejscem był Poznań i cele wizerunkowe w Dreźnie oraz data 24 sierpnia 1942 roku, godzina 20. Dla pięciu młodych ludzi z Poznańskiej Piłki salezjańskich podopiecznych z Poznania to koniec ich działań.

Zostali oskarżeni o zdradę stanu i III Rzeszy ponieważ byli centralnymi postaciami w

salezjańskim oratorium przy ul. Wronieckiej w Poznaniu i byli liderami katolickiej młodzieży. W więzieniu zachowali spokój. Pozostały po nich nieliczne listy, świadectwa wiary spisane przed śmiercią.

- Proszę Was tylko, nie płaczcie, nie rozpaczajcie, nie przejmujcie się. Bóg tak chciał. Szczególnie zwracam się do Ciebie, Matusiu Kochana, ofiaruj swój ból Matce Bolesnej, a Ona ukoji Twe zbolełe serce – tak na przykład napisał Czesław Józwiak.

Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku ogłosił tych pięciu młodych ludzi błogosławionymi Kościoła.

Byli to urodzeni w Poznaniu, Berlinie i Bochum młodzi mężczyźni i błogosławieni Czesław Józwiak (lat 23), Edward Kamiński (lat 23), Edward Kałmierski (lat 23), Franciszek Kęsy (lat 22), Edward Klinik (lat 22) i Jarogniew Wojciechowski (lat 20). Napisał przed zgilotynowaniem: Dziękuję Tobie, Mamusiu, za błogosławieństwo. Bóg tak chce. Daj mi od Ciebie tej ofiary. O, złoty, Mamusiu, za mój grzesz. Przepraszam Was za wszystko z całego serca. Ciebie, kochana Mamusiu i Was, kochane Siostry i Szwagrze. Przepraszam wszystkich, którym zawiniłem i proszę pokornie o przebaczenie), Franciszek Kęsy (lat 22), Edward Klinik (lat 22) i Jarogniew Wojciechowski (lat 20).

Po zajęciu Poznania w 1939 r. Niemcy zamknęli oratorium. Jego członkowie mieli się różnym prac fizycznych i kontynuowali prace Harcerstwa Polskiego, tajnej organizacji związanej z nurtem katolicko-narodowym (Hufce Polskie) pod „przykryciem” chłopięcego chóru kierowanego przez Stefana Stuligrosza. 23 września 1940 r. Czesław i czoro jego przyjaciół zostało aresztowanych.

W więzieniu okrutnie ich skatowano w Posen - Fort VII, a wychowanków oratorium przesłuchiowano w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Byli przewożeni do więzienia we Wronkach i do Berlina - Neukölln. W końcu trafili do cel w Zwickau na Zamku Osterstein. Mimo ciężkiej pracy (m.in. zaprzęcano ich do wozów) młodzi chłopcy z poznańskiej katolickiej młodzieży, zachowywali niezwykle spokój.

Wszyscy zostali oskarżeni o zdradę stanu. 1 sierpnia 1942 r. wydano wyrok śmierci przez stryżenie wykonany w Dreźnie 24 sierpnia 1942 r. Pochowani zostali w zbiorowym grobie niedaleko więzienia w Dreźnie.

W lesie piaskowym 24 października 1939 roku po przejściu więzienia w Wejherowie rozstrzelany został przez niemieckich oprawców nazistowskich salezjanin z Rumi ks. Ignacy Błażejewski vel Błażeński.

To tylko dwa z wielu świadectw trwałości salezjańskiego wychowania.

W rumskich niedzielnych uroczystościach uczestniczyli m.in. burmistrz miasta Michał Pasieczny, starosta wejherowska Gabriela Lisius, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego prof. Edmund Wittbrodt i poseł Jan Klawiter.

Byli też nauczyciele i uczniowie rumskich szkół w tym m.in. Szkoły Podstawowej nr 8 noszącej imię księdza Stanisława Ormińskiego, salezjanina ze zgromadzenia Jana Bosko. Tak przypomina Marzena Korzeniewska, dyrektor SP Nr 8, z oświatowej "S", ksiądz Stanisław Ormiński, salezjanin (salezjanie to członkowie Towarzystwa św. Franciszka Salezego, założonego w 1859 przez ks. Jana Bosko), prowadził swój duszpasterski posług m.in. w Rumi. Ten kapłan, dyrygent i kompozytor jest autorem melodii, dla większości z nas znanej

pie ni, a by mo e jednej z najbardziej znanych melodii religijnych, czyli melodii „Apelu Jasnogórskiego” . Szkoła ma te hymn, nawi zuj cy do twórczo ci kompozytorskiej jej patrona.

Jak przypomniał w niedziel metropolita gdański ks. abp Głód ide nauczania salezjańskiego jest wychowanie dobrego obywatela i chrześcijanina i edukacyjna charyzma.

ASG